



Warszawa, dnia 05.01.2024 r

## Koleżanki i Koledzy

W ostatnim czasie kilka organizacji działających przy Komendzie Głównej SOK (tj.: Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Funkcjonariuszy SOK, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność 80”, Związek Zawodowy Agrounia Pracownicza w Straży Ochrony Kolei, Związek Zawodowy Kolejarzy Dolnośląskich) weszło w spór zbiorowy z Komendą Główną SOK, spór który w swoim publicznym wystąpieniu (jest dostępne na stronie internetowej jednego ze związków) sprowokował również atak na nasze organizacje związkowe, zarzucając nam brak obrony funkcjonariuszy i pracowników SOK.

Jest to oczywistą nieprawdą, gdyż nasze organizacje stoją na stanowisku konieczności prowadzenia merytorycznej działalności, pracy na rzecz dialogu, bez zacierzenia, zbędnej polaryzacji i niepotrzebnych złych emocji. Uważamy, że przy podejmowaniu zdecydowanych kroków należy mieć na uwadze dobro całej formacji i zawsze ważyć korzyści i ewentualne straty mogące wynikać z tak ważnych, nierzadko radykalnych decyzji.

Tymczasem obserwując działania przedstawicieli związków zawodowych, które mienią się tymi jedynymi walczącymi o prawa pracownicze, można dojść do wniosku, że im bardziej walczą tym bardziej szkodzą funkcjonariuszom i pracownikom SOK. Jaskrawym tego przykładem jest wielokrotnie omawiana już sprawa posiłków profilaktycznych – którą wspomniane organizacje związkowe rozegrały tak, że przegrali wszyscy funkcjonariusze. Dziś w przestrzeni publicznej pojawiają się również kolejne pomysły np. aby zapewnić patrolującym kolejowe szlaki funkcjonariuszkom i funkcjonariuszom SOK miejsca do odpoczynku np. kontenery, samochody wyposażone w system ogrzewania postojowego. Wspaniała inicjatywa chciałoby się rzec, tylko że należy spojrzeć na to również z drugiej strony. Takie działanie może doprowadzić pracodawcę do sytuacji, w której chcąc sprostać kolejnym żądaniom proponuje np. zmianę systemu czasu pracy na 8-godzinny - tak aby wyjść naprzeciw tym żądaniom i zmniejszyć godziny pełnienia służby w jednej zmianie? W konsekwencji zamiast np. 14 służb w miesiącu - będzie ich 21.

Czy tego chcemy? A może chodzi o to, żeby nastąpił powrót do realizacji nieudanych zamierzeń z początku tego stulecia? By formacja utraciła - z wielkim trudem zdobyty - prestiż i wróciła do statusu wewnętrznej firmy ochrony i funkcjonariuszy nieposiadających uprawnień? My stanowczo sprzeciwiamy się takim dążeniom. W naszej ocenie zdecydowanie lepszym rozwiązaniem jest kontynuacja realizowanego obecnie kierunku działań i dalszy rozwój formacji w celu podniesienia jej znaczenia i zdobycia szerszych uprawnień dla funkcjonariuszy SOK. Przykładem pozytywnego i merytorycznego dialogu z pracodawcą we wcześniej poruszonej kwestii jest min. uruchomienie pomieszczenia socjalnego na dworcu w stacji Katowice, żaden ze "związków walczących" nie był zainteresowany tematem (może generował zbyt małą liczbę wyświetleń na portalach społecznościowych), a z pomieszczenia korzystają funkcjonariusze do dnia dzisiejszego.

Pragniemy podkreślić, że sprawa wejścia w spór zbiorowy z Pracodawcą jest swoistą „bombą atomową”, której użycie powinno być brane pod uwagę w przypadkach jedynie skrajnie trudnych i niebezpiecznych dla pracowników np. opóźnienia lub brak wypłaty wynagrodzenia – a z tych obowiązków Pracodawca wywiązuje się bez zarzutów.

W opisanych okolicznościach wszczęcie sporu zbiorowego w naszej ocenie ma na celu jedynie promowanie się przez organizacje związkowe inicjujące spór, dając pracownikom SOK złudne przeświadczenie o działaniu w obronie ich interesów. Tymczasem może być odwrotnie – gdyż wszczęcie sporu zbiorowego w kwestiach prawnie wątpliwych może narazić przede wszystkim funkcjonariuszy i pracowników SOK na odpowiedzialność prawną za udział w nielegalnych akcjach protestacyjnych, mających popierać ten spór. Uważamy, że organizacje związkowe działające w sposób odpowiedzialny i racjonalny tak nie postępują i nie narażają funkcjonariuszy i pracowników, zwłaszcza że działacze tych organizacji korzystają z ochrony prawnej, pozwalającej im uniknąć odpowiedzialności, jaką ponosić mogą pozostali funkcjonariusze i pracownicy SOK.

Kończąc, podkreślamy raz jeszcze, że nieustająca walka wspomnianych wyżej związków zamiast dialogu, prowadzi do ciągłych napięć i tworzy swoistą atmosferę agresji prowadzącą do destabilizacji i degradacji prestiżu formacji, co w konsekwencji może prowadzić do zmiany statusu z formacji posiadającej prestiż służby i szerokie uprawnienia, na wewnętrzną firmę ochrony bez jakichkolwiek uprawnień. Jednym z wielu przykładów tych dążeń mogą być negatywne opinie wydane przez ww. organizacje w trakcie procedowania istotnych dla formacji i funkcjonariuszy SOK rozporządzeń. Kolejnym przykładem z ostatniej chwili jest wystąpienie do Ministra Infrastruktury (list otwarty dotyczący sytuacji w Komendzie Głównej SOK), który przedstawia w swojej treści tylko i wyłącznie negatywny, zniekształcony wizerunek Naszej formacji. Takie wystąpienia zniweczą dotychczasowy dorobek nas wszystkich w budowaniu dobrego imienia i prestiżu formacji, a jednocześnie stworzą jej fałszywy obraz w oczach nowo powołanego kierownictwa Ministerstwa Infrastruktury.

Reasumując, oświadczamy że wszelkie próby przedstawiania przez ww. organizacje naszego stanowiska jako braku troski o prawa i interesy funkcjonariuszy i pracowników SOK są nie tylko nieprawdziwe, ale w rzeczywistości stanowią populistyczną próbą fałszowania rzeczywistości i nieuprawnionego przedstawiania siebie, jako reprezentanta praw i interesów ogółu funkcjonariuszy i pracowników SOK.

